

Łódź, 26.08 2024

Prof. dr hab. Małgorzata Pietrasiak
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ
Katedra Studiów Azjatyckich

Recenzja Rozprawy doktorskiej mgr Grzegorza Glenia pt

**Rywalizacja militarna Stanów Zjednoczonych Ameryki i Chińskiej
Republiki Ludowej w basenie Morza Południowochińskiego**

Mgr Grzegorz Gleń za przedmiot swoich badań w rozprawie doktorskiej wybrał kwestie rywalizacji dwóch mocarstw Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej na obszarze Azji Południowo-Wschodniej, konkretnie określił ten obszar basenem Morza Południowochińskiego. Należy podkreślić, że jest to temat wielowątkowy, ważny ze względów, nie tylko teoretycznych, naukowych, ale głównie praktycznych. Napięcie wynikające z kwestii nierozwiązanych sporów związanych z Morzem Południowochińskim, przez niektórych są określane jako zagrażające bezpieczeństwu nie tylko regionalnemu, ale i światowemu. Ze względu na kwestie bezpieczeństwa militarnego, popularne szlaki handlowe, zasoby surowców, głównie ropy i gazu czy wreszcie gospodarkę morską, obszar cieszy się zainteresowaniem wielu podmiotów, zarówno państw jak i organizacji międzynarodowych. Dwa spośród nich odgrywają rolę pierwszoplanową – właśnie Stany Zjednoczone i Chińska Republika Ludowa. Wielu ekspertów i naukowców, do których i ja się zaliczam określają istniejący tu system międzynarodowy jako dwubiegunowy. Zatem temat, który został podjęty w rozprawie jest aktualny, ważny, z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, niezwykle ciekawy. Pan Grzegorz Gleń zajął się jednym z aspektów tego problemu a mianowicie rywalizacją militarną tych dwóch mocarstw. Co prawda w tytule nie określił cezury czasowej, ale we Wstępie wskazuje, że jest to okres współczesny dotyczący XXI wieku.

Przygotowując recenzję wzięłam pod uwagę wymogi dotyczące rozprawy doktorskiej, zgodnie z Ustawą. W art. 187 jest mowa o umiejętności korzystania z dorobku teoretycznego dyscypliny oraz o przedmiocie czyli „oryginalnym rozwiązaniu problemu naukowego, w

zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalnym dokonaniu artystycznym”.

Jeśli chodzi o strukturę pracy – uważam, że jest ona prawidłowa i logiczna. Autor podzielił prace na cztery rozdziały, do tego dołączył wstęp, zakończenie, bibliografię, wykaz skrótów, wykresów, tabel, map i rysunków. Szczególnie wstęp zachęcił mnie do bardziej szczegółowej analizy, został napisany bardzo profesjonalnie, zawierał bowiem wszystkie te elementy, które wprowadzają do pracy: hipotezy badawcze, pytania badawcze, przegląd literatury, założenia teoretyczne, podstawy zastosowanej metodologii jak również logiczne i rzeczowe wyjaśnienie dlaczego z punktu widzenia nauki podejmowany w analizie problem jest ważny. Do tytułów rozdziałów mam jedno zastrzeżenie o pewną nielogiczność, a mianowicie Rozdział II zatytułowany jest uwarunkowania rywalizacji militarnej i...autor dzieli je na uwarunkowania polityczne, gospodarcze i militarne. Do uwarunkowań militarnych należą uwarunkowania militarne? Proponuję poświęcić więcej uwagi tytułom.

Jeśli chodzi o samą analizę problemu, w zasadzie weryfikację hipotez badawczych to rozpocznę od rozdziału pierwszego. Jest on poświęcony teoretycznym aspektom problemu badawczego i autor zatytułował go *Istota i specyfika rywalizacji militarnej* i podzielił ten rozdział na dwa podrozdziały, jeden zatytułowany istota a drugi specyfika. Za mało przydatne uznaję część rozważań na podstawie słowników. Wydaje się, że refleksje lingwistyczne nie są tu niezbędne. Raczej właśnie teoretyczne, jak stanowi ustawa. Te również są tyle, że mam tutaj pewne wątpliwości. Autor ma manierę streszczania poszczególnych artykułów poświęconych rywalizacji militarnej. Najszerzej omówiony jest artykuł Włodkowskiej Bagan *Kategoria rywalizacji*, powiedziałabym nie tyle omówiony i przeanalizowany, co przytoczone zostały dokładnie sformułowania, słownikowe definicje, podziały. W jakim zakresie ten artykuł był użyteczny dla autora – nie wiem. W tej części pracy znalazły się też odniesienia do prac teoretycznych np. realistów, tylko moje zastrzeżenie budzi sposób narracji. Polega on na tym, że autor przywołuje źródła na których opierali się autorzy i dokładnie nie wiadomo, czy on sam te książki, artykuły przeczytał, czy też korzystał z pracy innych autorów. Tak jest, gdy streszcza artykuł Włodkowskiej Bagan, tak jest również gdy streszcza książkę Piotra Mickiewicza. Pojawiają się nazwiska autorów, np. Michała Łomonosowa, którego twórczości najprawdopodobniej autor rozprawy doktorskiej nie zna. Nie będę mnożyć przykładów. Chodzi o to, że autor powinien zapoznać się z dorobkiem teoretycznym, przeanalizować i wykorzystać w pracy. Korzystanie z analiz określonych teoretyków i ich teorii przez innych autorów nie zawsze jest właściwe. Niektóre kwestie przywoływane w tym rozdziale są zbędne i nie zostały w żaden sposób wykorzystane w pracy

np. kwestie historyczne, o wojnach w ujęciu historycznym, kryteria podziału. Znajomość podstaw teoretycznych nie oznacza dokładne streszczenie poszczególnych artykułów, czy książek. Przytoczone teorie powinny Stanowić inspirację dla spojrzenia autora na problem i zastosowania odpowiedniej metodologii.

Rozdział drugi dotyczy determinantów rywalizacji militarnej dwóch mocarstw. W mojej opinii nie do końca ten rozdział wyczerpuje temat. Rozumiem, że sam temat jest bardzo obszerny i autor siłą rzeczy musiał abstrahować od tych wszystkich zjawisk, które uznał za mniej istotne. Nie mniej jednak z podrozdziału dotyczącego uwarunkowań politycznych nie bardzo można zrozumieć na czym polega konflikt na Morzu Południowochińskim, jaka jest jego geneza, jakie państwa biorą w nim udział, na jakiej podstawie? Najprawdopodobniej to niedocnienie czy też niezrozumienie tego konfliktu wynika z małej liczby literatury, którą autor przeanalizował. Wyraźnie oparł się na kilku artykułach, gdy tymczasem ten konflikt, ze względu na jego wagę dla bezpieczeństwa regionalnego jest bardzo szczegółowo opisany. Należy podkreślić, że spośród licznych państw ASEAN, które wysuwają roszczenie do wysp należących do Archipelagów Spratly i Paracel dw. Chiny i Wietnam roszczą pretensje do całości archipelagów. W podobnej sytuacji jest Tajwan, choć należy wziąć pod uwagę, że mamy tu do czynienia ze specyficznym statusem międzynarodowym Tajwanu. Swoje roszczenia opierają na przesłankach historycznych, natomiast pozostałe na Prawie Morza (1982), w tym Filipiny, które autor przywołuje w swojej analizie. Filipiny już na początku lat 50. zgłosiły swoje pretensje do części wysp archipelagu Spratly, ze względu na ich geograficzne położenie blisko Filipin. To, że niektóre państwa ASEAN roszczą sobie pretensje do archipelagów nie oznacza, że Chiny czy też Wietnam lub Tajwan je kontrolują całości. W tym wypadku nastąpił pewien „podział” między Chiny, Wietnam, Tajwan, Malezję, Brunei i Filipiny. Niektóre państwa, np. Indonezja w oparciu o Prawo Morza zgłaszają roszczenia dotyczące wyłącznej strefy ekonomicznej. Chiny prowadzą rozmowy na ten temat (odnoszę wrażenie, że pozorowane, ale wymaga to głębszego uzasadnienia) z państwami ASEAN i ASEAN’em jako całością. Podpisano Deklaracje w tej sprawie w 2002 r, toczą się rozmowy na temat Kodeksu Postępowania Stron (z ang. COC), Na wniosek Filipin w tej sprawie orzeczenie wydał Trybunał Sprawiedliwości w Hadze w 2016. Na ten temat autor nie pisze, a przecież to są właśnie uwarunkowania polityczne dotyczące Morza Południowochińskiego. Gdyby to autor wyjaśnił wiadomo byłoby skąd w przedmiocie rozprawy dotyczącej rywalizacji dwóch mocarstw pojawiają się państwa ASEAN. Chiny próbują „grać na poszczególne państwa”, stosując, przy tym narzędzia gospodarcze. Zatem sytuacja polityczna w tym konflikcie Chin jest różna od sytuacji Stanów Zjednoczonych,

które dążą do utrzymania *status quo*, stabilności i wolności żeglugi. O tym autor pisze. Przedstawia stanowisko USA.

Wydaje się, że nawiązanie w tym wypadku do interesów amerykańskich, gdzie ważną rolę odegrała pewna zmiana polityki prezydenta Obamy pod hasłem *pivot to Asia*, zainteresowanie niektórymi nowymi partnerami, w tym Wietnamem to również element rywalizacji między dwoma mocarstwami. Należy zauważyć, że niektóre z tych dat, zdarzeń politycznych pojawiają się w pracy, ale nie są wyjaśnione, nie są umiejscowione w szerszym kontekście np. wspomniane orzeczenie Trybunału w Hadze w 2016 r., czy też amerykański Powrót do Azji. Dlaczego powrót? Kto jest autorem tej strategii? – autor już nie pisze (patrz str 125, dodatkowo dziwne tłumaczenie Powrót na Azję czy raczej do Azji?). Pewne elementy tego konfliktu zostały omówione w dalszej części, bowiem rozdział dotyczący uwarunkowań kończy się na pierwszej dekadzie a w rozdziale 4 są opisane dalsze wydarzenia. Zaznaczam, że nie wynika taki podział ze spisu treści i tytułów poszczególnych rozdziałów.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca systemu politycznego państw Azji Południowo-Wschodniej, który autor nazywa modelem politycznym Mandali (str. 74). Nie przeczę, że ten region pozostawał pod wpływem Indii, ale w równym stopniu, a dla niektórych państw większym pod wpływem Chin i należał do tzw. strefy sinicznej. Na ten temat sporo pisał nieżyjący już profesor Krzysztof Gawlikowski.

W kolejnym podrozdziale jest mowa o uwarunkowaniach gospodarczych, ale zastanawiam się dlaczego autor słowem nie wspomniał o chińskim projekcie Pasa i Szlaku? Przecież to ten projekt obecnie najbardziej przyciąga państwa regionu. Niektórzy twierdzą, że wręcz uzależnia, a na pewno sprawia, że Chiny są na dobrej drodze, żeby wygrać konkurencję ze Stanami Zjednoczonymi w tym zakresie. Oczywiście państwa ASEAN obawiają się uzależnienia od Chin, starają się balansować wpływy, ale nie wszystkie mają takie możliwości i nawet nie wszystkie podzielają te obawy. Zwrócę jeszcze uwagę, że w przypadku uwarunkowań politycznych autor kończy rozważania na pierwszej dekadzie XXI w. a już uwarunkowania gospodarcze na drugiej. Trochę brak tu konsekwencji. Ta część pracy opisuje uwarunkowania gospodarcze z szerszej perspektywy, w niewielkim stopniu odnosi się do regionu.

Wreszcie ostatni podrozdział dotyczący uwarunkowań militarnych, czy słusznym jest, że autor ogranicza uwarunkowania militarne do modernizacji armii i handlu bronią? Brak jest analizy zagrożeń, poszukiwania sojuszników, dylematów związanych z działalnością organizacji ds. bezpieczeństwa. Takie rozważania pojawiają się dopiero w rozdziale 4, a przecież uwarunkowania są omawiane w rozdziale 2.

Podsumowując należy stwierdzić, że część dotycząca uwarunkowań bardzo pobieżnie, w sposób niedoskonały tłumaczy te polityczne czy gospodarcze, nawet militarne uwarunkowania rywalizacji obu mocarstw w regionie. Rywalizacja to również poszukiwanie wsparcia dla własnych celów. To jest bardzo ciekawy temat w jaki sposób i z jakim powodzeniem oba mocarstwa to robią.

Kolejny rozdział – rozdział III w głównej mierze został napisany na podstawie źródeł pierwotnych, dokumentów amerykańskich i chińskich dotyczących strategii polityki militarnej i bezpieczeństwa. Szkoda, że autor nie sięgnął również po opinie eksperckie, analizy. Obraz byłby pełniejszy, jak również tło tych decyzji oraz sposób realizacji, czy też przyczyny ich braku.

Ostatni rozdział, w którym autor analizuje okres współczesny – drugą dekadę XXI w. składa się z dwóch podrozdziałów. W pierwszym omówione są procesy modernizacyjne obu armii i w zasadzie jest to kontynuacja wcześniejszego podrozdziału (o czym pisałam wcześniej) dotyczącego uwarunkowań militarnych, natomiast kolejny dotyczy działań obu państw w obszarze Morza Południowochińskiego. Na stronach 201-202 autor omawia incydent w okolicach Rify Scarborough. W zasadzie nie wiadomo, po przeczytaniu tekstu, jak ten incydent się zakończył, a miał on związek z przesłaniem do Trybunału Arbitrażowego w Hadze skargi Filipin przeciw Chinom. Skargę Trybunał rozpatrzył i wydał wyrok w lipcu 2016 r. korzystny dla Filipin. Stwierdził, że Chiny nie mogą rościć pretensji do spornych archipelagów oraz nie mogą żądać zaakceptowania swojego władania, suwerenności na niemal całym akwenie Morza Południowochińskiego (tzw mapa 9-ciu kresek) na podstawie historycznych przesłanek. W tym wypadku zastosowanie ma Prawo Morza, obszar wyznaczonych wód terytorialnych (12 mil) i specjalnej strefy ekonomicznej (200 mil). Chiny tego wyroku nie uznają, ale ten wyrok jest! O czym autor nie pisze. Na stronie 212 jest wzmianka: „Co więcej, moment chińskich rekultywacji może być ściśle powiązany z orzeczeniem w Hadze w wyniku inicjatywy Filipin”. Ale jakiego orzeczenia? – już tego autor nie analizuje przytoczył tylko cytaty z książki, R. Q. Turcsányi, na której się oparł opisując konflikt na Morzu Południowochińskim. I jeszcze na stronie 116 ponownie pojawiła się informacja: „Kiedy w lipcu 2016 r. wydano decyzję w sprawie Filipin przeciwko Chinom, rafa Fiery Cross okazała się skałą”. Ta decyzja nie była w sprawie Filipin tylko na wniosek Filipin a jaka była? - autor nadal nie pisze. Zwróciłam uwagę na ten brak wcześniej.

W podsumowaniu na str. 225 pojawiło się w mojej ocenie dziwne sformułowanie: „Zarówno w przypadku Stanów Zjednoczonych Ameryki jak i Chińskiej Republiki Ludowej można mówić o budowaniu potencjału militarnego na rzecz rywalizacji”. Ja bym powiedziała,

że na rzecz wygranej w tej rywalizacji. Chyba nie chodzi jedynie o to, żeby ta rywalizacja była.

Pracę kończy część, gdzie pojawiły się wnioski z całej analizy, informacja dotycząca sposobu weryfikacji hipotez badawczych. Ta część jest prawidłowa, rzeczowa. Co prawda pojawia się fragment dotyczący wojny w Ukrainie (str 233), tyle tylko, że autor nie odpowiada na pytanie w jaki sposób i czy w ogóle wojna wpłynie na rywalizację w obszarze Morza Południowochińskiego, bo na rywalizację szerzej rozumianą – oczywiście tak.

I jeszcze jedna uwaga. Autor w podsumowaniu pisze: „Jeśli zatem Chiny skupią się na problemach wewnętrznych, zaangażują w innym regionie lub też uznają, że nie są w stanie zdobyć trwałej przewagi militarnej nad Stanami Zjednoczonymi, będą musiały ograniczyć swoje ambicje lub przekierować je na inny obszar”. Obszar Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej to tradycyjny obszar zainteresowania Chin. Z całą pewnością Chiny się stąd nie wycofają. Są częścią tego obszaru. Co najwyżej zmieniają sposób oddziaływania, zaangażują bardziej dyplomację, narzędzia gospodarcze, ale z całą pewnością tutaj na tym obszarze pozostaną.

Mojej ocenie podlegał również języka, sposób wypowiedzi. Muszę stwierdzić, że autor pisze ładnie, ładną polszczyzną, w prawidłowy sposób formułuje swoje myśli, ale i tu dostrzegłam pewne błędy, kilka wymienię:

Na str 109: „Zarówno Chiny, jak i Stany Zjednoczone, ale także inne państwa (jak np. Wietnam, Tajwan, Filipiny), czyniły kroki w kierunku militaryzacji Morze Południowochińskie” Brak odmiany.

Na str 123: „W latach 2001-2011 liczba mniejszych jednostek desantowych w siła morskich Chin uległa zwiększeniu ze 111 do 238” Powinno być w siłach.

Str. 163 Chiny zaznaczały swoje uczestnictwo w Forum Regionalnym ASEAN, Konferencji na temat Interakcji i Budowy Środków Zaufania w Azji (CICA). Nie wiem co to znaczy zaznaczyły swoje uczestnictwo? były aktywne? czy tylko były członkiem?

Str 177 „Biała księga zauważa, że poczyniono wielkie postępy w „rewolucji w sprawach wojskowych o chińskiej charakterystyce”, jednak Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza nie ukończyła jeszcze zadania mechanizacji i pilnie potrzebowała poprawy w zakresie informatyzacji”. Co najwyżej w Białej Księdze zauważono....

W podsumowaniu recenzji należy zastanowić się, wyważyć wszystkie uwagi i „wydać werdykt”. Problemem, który widzę jest to, że autor w tych swoich rozważaniach na temat uwarunkowań konfliktu bardzo pobieżnie, w sposób nieusystematyzowany podchodzi do politycznych determinantów, do genezy konfliktu. Pojawiają się później w dalszej kolejności

pewne sformułowania np. dotyczące pozostałych państw regionu, ale dlaczego te państwa są ważne, na czym w gruncie rzeczy polega konflikt – nie jest to opisane w sposób zrozumiały. Autor nie wykorzystał istniejącej literatury. Na ten temat pojawiło się sporo książek, artykułów, raportów i należało się zapoznać z tym dorobkiem. Wówczas też i ewolucja podejścia amerykańskiego do tej kwestii byłaby bardziej zrozumiała. Polecam dorobek naukowy prof. Marcina Grabowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niedawno ukazała się książka dr Rafała Kwiecińskiego pt *W cieniu niepewności. Siła militarna Chin w Erze Xi Jinpinga*, Wydawnictwo UJ 2023. Jest to kompendium wiedzy na temat strategii, na temat modernizacji sił zbrojnych Chin. Szkoda, że autor do tej książki nie sięgnął. Generalnie bibliografia powinna być szersza.

Z drugiej strony autor ma świadomość ograniczeń swojej analizy. Pisze o tym w zakończeniu. Wie, że jego rozważania są ograniczone do fragmentu narzędzi jakie stosują oba państwa na tym obszarze – do narzędzi militarnych. Najwyraźniej ta część badań to pasja autora. Świadczą o tym również inne jego publikacje. Porównania dotyczące siły militarnej obu mocarstw, ewolucji strategii są zrobione prawidłowo. Bardzo dobrze napisany jest wstęp. Opisany jest dorobek teoretyczny związany z rywalizacją militarną. Udowodniono postawione we wstępie hipotezy badawcze.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Grzegorza Glenia pt *Rywalizacja militarna Stanów Zjednoczonych Ameryki i Chińskiej Republiki Ludowej w basenie Morza Południowochińskiego* spełnia wymogi określone w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.) w związku z ustawą z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669, z późn. zm.). Może być skierowana do dalszych etapów przewodu doktorskiego w dyscyplinie stosunki międzynarodowe.

Marijona Pretorina